

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wyosił w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących przesy-
łając pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 43. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 23 stycznia.

Porządek, w jakim pobici przez dyplomacją turecką ambasadorowie i pełnomocnicy będą opuszczali Carogrod ułożony już na cały tydzień. Migracja rozpoczęła się już wczoraj a otworzył ją lord Salisbury, dzisiaj opuszcza stolicę sultańska generał Ignatiew, hr. Zichy, Calice i hr. Werther, jutro hr. Bourgoing, w czwartek lord Elliot, w piątek hr. Chaudordy i Corti. Dla czego w tym porządku a nie innym? — nie wiadomo. Stwierdzoną dzisiaj jest rzeczą, że w ostatniej jeszcze godzinie, gdy rozprawy konferencyjne rozbiły się, usiłowano nakłonić Portę, by „spuściła z tonu“ i wskazała pełnomocnikom zagranicznym drogę do obopólnego porozumienia i że jen. Ignatiew, gdyby jedynie było od niego zależało nie byłoby dał impulsu do zerwania konferencji. Tym, co najsilniej nalegał na przerwanie bezowocnych dyskusji, był, jak się dzisiaj pokazuje, mrg. Salisbury. Z Paryża telegrafują, że w tamtejszych kołach decydujących utrzymują na pewno, iż Turcja jest skłoną do prowadzenia dalej układów odrębnych i że odjazd delegatów raczej ułatwi niż utrudni przyjsie do skutku porozumienia. Turcja pragnie przedewszystkiem zawrzeć na własną rękę pokój z Serbią i Czarnogórą.

Jeśli niezawadną jest rzeczą, że Europa poniosła klęskę w obecnej akcji dyplomatycznej, to i to nie podlega wątpliwości, że Turcja z próby, jaką przejsie musiała, wysłała potężną samopoznaniem sił własnych i z silną wiarą, że podola nagromadzonym trudnościom. — Owo niezwykle zebranie, które jako „wielka rada“ obradowało nad propozycjami mocarstw złożyło dowód, że w członkach „chorego człowieka“ nowe odezwano się życie. Mahometanie, Ormianie, Grecy, Bułgarzy, żydzi, wszyscy poparli jednogłośnie uchwałę Porty, uchwałę niedopuszczenia zagranicznej interwencji i odrzucenia żądań mocarstw niezgodnych z honorem i całością państwa otomańskiego. Życzyć sobie obecnie należy, — píše K. ö. n. Ztg. — by mocarstwa nie przeszkadzały rządowi turekiemu, który zrobi niezawodnie dzisiaj uczciwą próbę z nową swoją konstytucją.

Jak w obecnym stanie rzeczy postąpi sobie Rosya? pytają się ze wszech stron. W odpowiedzi na to zapytanie, pozostawiające szerokie pole domysłom i kombinacjom, pozwolimy się na dzienniki petersburskie a zwłaszcza na G. o. s. u. który w sposób następujący streszcza dyplomatyczne w tej sprawie położenie Rosyi: „Kwestya wschodnia w dzisiejszym jęj przejawie nie jest kwestya rosyjską, ale europejską — Rosya więc sama jedna występować w niej nie potrzebuje, może to zrobić tylko solidarnie z Europą. Gdyby kwestya ta była rosyjską, nie pytalibyśmy Europy o radę i pozwolenie, alebyśmy rozstrzygnęli ją odpowiednio i zgodnie z interesem rosyjskim. Ale tak nie jest. Kwestya ta jest tak ogólnie europejską, że żadne mocarstwo nie jest w stanie samo jedno dla siebie wyłącznie jęj rozstrzygać, — obchodzi ona nie Rosyę wyłącznie, ale całą Europę. Z tych to względów rząd rosyjski, oświadczając, że gdyby było potrzeba, samodzielnie wystąpi, miał na widoku oddanie tej sprawy pod sąd europejski mocarstw. Skutkiem tego Europa nie mogłaby wojny prowadzić inaczej, tylko w celu wykonywania postanowień Europy. Postanowienia te, o ile są znane, schodzą do drobnego kompromisu, sformułowanego w minimum żądań stawionych przez konferencję. Czyż można przypuszczać, że Rosya weźmie na siebie sama jedna wszystkie ciężary wojny dla tego małego znaczącego rezultatu. Gdyby Rosya była zmuszoną do wydobycia miecza, naturalnie mogłaby zrobić to jedynie dla tego, by zyskać stanowcze rozstrzygnięcie kwestyi wschodniej, ciągnącej od tak dawna na Europie. Czy nadszedł już czas do tak stanowczego rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej? W dzisiejszej chwili podobnie radykalne rozstrzygnięcie nie leży naturalnie ani w interesie Rosyi ani w interesie Europy; ku temu jeszcze epoka nie dojrzała, żywiły konieczne jeszcze nie gotowe... Kwestya musi pozostać ogólnie europejską, mocarstwa muszą wspólnie przedsięwziąć środki, jakich wymaga ich godność i ogólny interes. Tej odrębności kwestyi wschodniej i ludy chrześcijańskie Turcyi nie zdają

się jeszcze rozumieć, trzymając się starych, na nienawiści i prywacie opartych tradycji. Te chrześcijańskie narodowości Turcyi nie chcą przewidzieć, że ich swary stanowią zawsze, tworzyły i jeszcze tworzą siłę Turcyi, zawsze wywoływały i dziś wywołują nieufność Europy... Grecy spekulowali zawsze na wysiłki Słowian, starających się skruszyć jarzmo tureckie, a i dziś jeszcze z niechęcią patrzą na usiłowania gabinetów w celu poprawy losu ludności słowiańskich itd...“

W tym samym duchu przemawia od kilku dni brucki N. o. r. W ogóle w dziennikach petersburskich, z wyjątkiem małej liczby, spotykamy teraz coraz wybitniej ujawniające się ten sam, co w powyższej zacytowanym ustępie G. o. s. u. kierunek, który tak streszczyć można: a) konferencya nie powiodła się; b) niepowodzenie to spada na Europę, i c) na Rosyę, ono nie spada, bo je przewidziała. Wprawdzie konferencya dowiodła, że Turcyja ustąpi tylko przed siłą, że rad i rozumowań nie słucha, ale Rosya nie ma powodu odesłaniać się od mocarstw; program był wypracowany wspólnie przez mocarstwa, wspólnie więc winien być na Turcyi wymuszony. Gdyby mocarstwa odmówiły owęj wspólności w działaniu przeciw Turcyi, Rosya może uważać się za zmuszoną do działania za wszystkich, ale wówczas wybierze dla siebie chwilę najwygodniejszą, teraz jednak nie jeszcze nie nagi do wyboru tej chwili.

Ten i podobni rozumowaniami starają się organa rosyjskie osłodzić dyplomacyi petersburskiej jęj dotkliwą porażkę i dopomóż jęj do wyrznięcia z fatalnego położenia. Cóż jednak znaczą takie wykryty w obec faktów, z których wszystkie razem i każdy osobno wskazują na Rosyę jako ostateczną przyczynę krwawego ruchu na półwyspie bałkańskim, tę Rosyę, która zachęcając, popychając do wojny Serbią i Czarnogórą i zasilając ją swymi ochotnikami, opuszcza je dzisiaj i stara się wycofać z niemiętnego położenia zasłaniając się tem, że obecnie kołej na Europę dopominać się wykonania programu mającego przynieść jakie takie ulgi ludom słowiańskim, zostającym bądź w bezpośredniej bądź w warunkowej zawiści od Turcyi. W każdym razie obecne manewra Rosyi przekonują ludy słowiańskie, upatrujące w niej jedynie swoje zbawienie, że nierozsądna byłoby rzeczą z tej strony wycofywać ratunku. W tym stanie rzeczy nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, że Serbia i Czarnogóra są skłonnymi do zawarcia drogi bezpośredniej pokoju z Turcyą i pozbycia się tym sposobem uciążliwej opieki.

Z Krakowa telegrafują do dzienników wiedeńskich, że wedle doniesień z Kongresówki, tamtejsi naczelnicy pojedynczych gubernii zapytani o opinię co do mających się nadać Polakom koncesyi, oświadczyli się przeciw wszelkim ustępstwom, które mogłyby być uważane za dowód słabości rządu.

*** Wybory ściślejsze na postów do parlamentu niemieckiego odbędą się w piątek w dniu 26 b. m. w następujących okręgach wyborczych:**
W bydgoskim; naszym kandydatem jest pan **Eustachy Rogaliński z Królikowa.**

W toruńsko-chelmińskim, gdzie naszym kandydatem jest pan **Michał Szczaniecki z Nawry.**

W sztumsko-kwidzyńskim; naszym kandydatem jest p. **Teodor Donimirski z Buchwałdu.**

W człuchowsko-złotowskim, gdzie kandydatem naszym jest pan **Józef Prądzyński ze Skarpy.**

Wyborcy stawcie się wszyscy do urny wyborczej jak jeden mąż, a zwycięstwo niewątpliwie otrzymamy!

Wiadomości urzędowe.

Król nadał archiwaryuszowi dr. jur. Strippelmann w Marburgu order koronny 3 klasy.

stronie. Wprawdzie Lelewel w roku 1824 w księgach ustaw polskich i mazowieckich ogłosił je był drukiem, lecz jak słusznie uważał prof. Małeck, przedruk jego wiele pod względem ściśłościostwa do życzenia i dzisiejszym wymaganiom nauki nie odpowiadał. Znako-
mita więc zasługa jest hr. Działyńskiego, iż wyjechał na ks. Wł. Czartoryskiego dozwolenie homeografowania rękopisów i dał nam je nie tylko z całą ściśłością przedruku, ale z nieocenioną fizyognomią ich, z całym ich charakterem artystycznym i kaligraficznym piętnastego wieku.

Same artystyczne ozdoby są dla nas wysokiej ceny. W pierwszym i drugim rękopiśmie są miniatury, których pomysł możnaby nazwać dokumentem historycznym, określającym stanowisko duchowieństwa i stósunek jego do władzy świeckiej. Król i arcybiskup-prymas siedzą tu na jednym tronie, na jednym stopniu, silnie z sobą ujęci, prymas z prawej strony, król po lewicy, berla ich są jednych rozmiarów, arcybiskupie kończy krzyż, królewskie, jak się zdaje, wócznia św. Maurycego. Arcybiskup w szacie szkarłatnej, król w złocistej. Za nimi po obu stronach równa liczba duchownych i świeckich panów Rady. Takie było albo pragnęło być stanowisko duchowieństwa u nas. Druga miniatura, przedstawiająca króla „Włodzisława“ z arcybiskupem, także ich mieści podobnie jako wódzów, dzierzących władzę duchowną i świecką w państwie. Ozdoby obu rękopisów są wielce ciekawe i stanowią przyczynek do historii sztuki naszej. Znać w nich rękę wprawną aż do zbytku i smak wiekowi właściwą, bardzo dobrze scharakteryzowaną.

Lecz czémże to jest w porównaniu do znaczenia historycznego tych pomników? Były one mniej więcej e i badane u nas, to prawda, ale prawnicy i filo-

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Środa, 22 stycznia.

(Siostry Miłosierdzia.)

(+) W piątek t. j. 19 bm. przybył tutejszy burmistrz p. Roll do zakładu Sióstr Miłosierdzia i nakazał dzieci znajdujące się w zakładzie natychmiast wydalici. Siostry oświadczyły, że tylko chore dzieci mają w zakładzie i tych wydalici nie mogą, jeżeli zaś sprawę tej p. burmistrz sam załatwić nie może, one napiszą do landrata i do regencyi. Mimo to przybył znów w niedzielę po południu policyant do zakładu z rozkazem, by dzieci natychmiast wydalici. Siostry opierały się tak gwałtownemu rozkazowi, bo przecież nie podobna chore dzieci na zimno wypuścić zwłaszcza, że wszystkie są zamieszczone, z innych nawet powiatów, a niektóre nawet bez opieki. Policyant jednakże mimo to wrócił z odpowiedzią, że dzieci natychmiast mają być wyrzucone — nawet malutkie 9 miesięczne dzieci miejscowego listonosza, które zaraz po przyjsiu na świat matkę postradalo, a które Siostry na lzy nieszczęśliwego ojca i prośby urzędników pocztowych tydzień wówczas mające przyjsi na wypiegnowanie. Gdzie się miały podziaci owe dzieci? Oto zadecydowano wziąć je do szpitala. — Fakt ten, sądzę, nie potrzebuje żadnej ilustracyi.

Z Buku, 22 stycznia.

(Kółko włościańskie i jego rocznica założenia. — Losowanie. — Drobnostki.)

Ponieważ tak dawno ani słówka o Bukowskim w Dzienniku Pozn. nie było, — biorę się do piora, aby znak życia dać z naszego okręgu. Duszo nam — ciężko walezyć z biedą, która nas coraz to więcej uciska i z napływowców powodzią, która nas bezlitościwie zalewa. Jednakże tu i owdzie dają się uczuwać znaki przebudzenia, lepszą przyszłość nam rokujące.

Otóż kasa pożyczkowa wszelkich dokłada starań, ażeby biedzie zapobiedz. Towarzystwo przemysłowe, gorliwością prezesa swego pobudzone, garnie się szczerze do pracy. Kółko włościańskie nie żałuje ni pracy ni zachodów, ażeby utrzymać się na raz zajętem stanowisku. Kółko włościańskie dało tego dowód na początku bieżącego miesiąca, że — jakkolwiek i tu zakradła się w znacznym odłamku obojętność i zwątpienie, — ono je jednakże nie traci o sobie nadziei i robi wszystko, ażeby utrzymać się na raz zajętem stanowisku. Obchodziło ono z początkiem roku rocznicę założenia swego tém, że przedewszystkiem wszyscy jego czynni członkowie byli na mszy św., po ukończeniu której pan prezes w lokalu zebrania stósownie przemówiwszy, zawezwał sekretarza Kółka, ażeby zdał treściew sprawozdanie z czynności całorocznych. W końcu przystąpiono do wylosowania między członków Kółka czterdziestu blisko przedmiotów rozmaitej wartości — między któremi i plugi i radła i brony i wiele drobnych było przedmiotów, odnoszących się wyłącznie do gospodarstwa. Fabryka pp. Urbanowski, Romocki i Spółka obdarzyła Kółko za bezcen radelkami, bronami i plugami — reszta przedmiotów była umiejętnie wybraną przez prezesa Kółka w handlu pana Krzyżanowskiego. Fabryce składają wszyscy raz jeszcze dzięki, gdyż członkowie Kółka przejęci uczuciem wdzięczności za tak hojną ofiarność zaraz tego samego dnia złożyli koniecznie chcieli i złożyli jęj swój wyraz wdzięczności.

Przez taką zachętkę roznieca się w uśpionem sercu chłopka naszego poczucie tego, czém jest — a poczucie to tkwi w nim, potrzeba tylko cokolwiek zajęcia się losem ludu naszego, ażeby go rozbudzić. Okoliczni obywatele wszyscy stawili się w dniu tym a i przez Kółko włościańskiego cerasdzkiego zaszczycił swą obecnością uszczęśliwionych gospodarzy naszych. Skończyła się wesoło i gwarno uroczystość ta, podczas której u niejednego z gospodarzy spostrzedz mógłś rozrzucone lżą oko w chwili, gdy w tego gospodarza wstępowało przekonanie, że są jeszcze ludzie na świecie, którzy szczerze pragną dobra jego.

gowie sami uczynili z nich pewien użytek, historia obyczaju i kultury wcale nie tknęła tego nadzwyczaj bogatego materiału. Przecież tkwi tu dawne życie ze wszystkimi swymi szczegółami. Gospodarstwo domowe, granice majątności, role, stósunki różnych klas społeczeństwa, nieskończone odcienia drobne zaginionych form życia znajdują się tu wszystkie, i póty historia naszej cywilizacyi mieć nie będziemy, póki ktoś z badaczów wszystkich tych źródeł i im podobnych gruntownie nie przejrzy i nie spożytkuje z nich.

Dosyć jest, zdaje mi się, oznajomić o wyjściu tych pomników, aby całą wdzięczność ogółu wyrazić dla niezmordowanej gorliwości i poświęcenia hr. Działyńskiego, któremu w pomoc przychodził praca dr. Celichowskiego i jego nauka. Nieocenione to są skarby, a w tej formie najdoskonalszej, w jakiej je dziś posiadamy, wszelkiego rodzaju badanie nad niemi — staje się dostępnym i możliwem. Jest to pomnożenie oryginału — to dość powiedzieć, sztuka dalej już posuwać się nie może w faksimilowaniu. Ceny nawet tych wydań przy kosztach wielkiej takiej reprodukcji są nadzwyczaj umiarkowane. Któżaby biblioteka, jaki zbiór dziś mógł się obyć bez tych monumentalnych wydań!

Wielka radość — wielka chluba — i dobre hasło na r. 1877, który niech nam wizerunki takie przeszłości rozmaża!

Drezno, 20 stycznia 1877.

J. I. Kraszewski.

Potrąciwszy o Towarzystwo pożyczkowe, przemysłowe i Kółko włościańskie, nie mogę dosyć podziękować panu doktorowi miasta naszego za tak gorliwe zajmowanie się między innymi sprzedażą losów Towarzystwa krakowskiego sztuk pięknych, nie mogę jednakże przy tej sposobności nie zanotować ku wiecznej pamiętce, że młody obywatel, zajmujący bardzo wysokie stanowisko, człowiek mienny, zwrócił panu doktorowi akcyę z tą uwagą, że w ciężkich tych czasach ograniczyć się musi w wydatkach, podając za drugi powód, że wszyscy członkowie famili jego posiadają już akcyę! Sapienti sat.

Lwów, 18 stycznia.

(Budżet miasta Lwowa na rok 1877. — Wybory do Rady m. — Moniuszki, „Straszny dwór.“)

(T.) Może choć niektórych czytelników Dziennika obchodzić będzie budżet miasta Lwowa właśnie co przez Radę miejską uchwalony. Wszak Lwów jest po Warszawie największem miastem polskiem i rządzi się zupełnie autonomicznie. Przytoczę tu więc kilka ważniejszych cyfr, dających obraz stósunków gospodarczych naszego miasta.

Dochody na rok bieżący prelinimowano na 320,953 a rozchody na 1,005,836, niedobór więc wynosi na ten rok sumę 184,883 guldeny, jest to jednak niedobór spowodowany wydatkami na zwyczajnymi, jakie miasto z powodu budowy trzech szkół ponieść musi. Niedobór ten pokryty być ma pożyczką mającą się zwolna amortyzować.

Fundusz szkolny wydzielony został z funduszu ogólnego gminnego i ma osobny swój budżet. Dochody i. szkolnego prelinimowane na ten rok na 83,182 (81,000 wynosi dochód z podatku czynszowego 3 pre. wynoszącego). Wydatki prelinimowano w funduszu szkolnym w sumie 93,557. Niedobór w kwocie 10,375 pokryty zostanie z ogólnych funduszy szkolnych.

Oto główne rubryki wydatków gminnych: place prezydenta miasta (7255) i magistratu ze służbą 196,635, straż ogniowa 13,900. Wymogi dobroczynności 21,566. Drogi i bruki 162,334. — Budowy wodne, wodociągi 20,235. Oświetlenie miasta 55,000. Czystczenie miasta 35,000. Wydatki przysądne 13,760, między tém 5000 jako subwenyja dla wystawy różniczo-przemysłowej, 2000 na odnowienie sali teatralnej, wydawnictwo „Wiadomości statystycznych“ 500 itd. Odsetki od zaciągniętych przez miasto dawniej pożyczek 24,694.

W funduszu szkolnym wynoszą place nauczycieli 55,480, a subwenyie dawane różnym szkołom i zakładom naukowym 18,085. Między innymi szkole realnej 4,339, gimnazyalnej Fr. Józefa (polskie) 1,400, szkole przemysłowej 5,520, handlowej 1,600, dwom muzycznym 800, głuchoniemym i ślepym 1,250 itd.

Wybory do nowej Rady miejskiej wypadną, o ile z dotychczasowego balotowania w komitecie wnosić można, dobrze. Zmian zajdzie wiele, mianowicie w szeregach tak zwanęj inteligencji; ustępujący będą jednak, jak się zdaje, dobrze zastąpieni.

Dyrekcya teatru wyprawiła nam prawdziwą ucztę, wystawiając Moniuszki „Straszny dwór“, operę, przewyższającą pod wieloma względami wszystkie znane nam tu utwory wielkiego naszego mistrza. „Straszny dwór“ miałby wszędzie powodzenie, dzieło to bowiem muzyczne może się śmiało mierzyć z utworami najwyjęci cenniejszych kompozytorów obcych, u nas ma on jednak powodzenie, jakiego żadna opera kompozytorów obcych mieć nie może, dla tego, że „Straszny dwór“ jest na wskroś narodowym utworem. Każdy takt niemal jest polskim, a niektóre miejsca czynią tak silne wrażenie, że wątpię, aby się znalazło serce polskie, coby nie zadrgało, oko, coby się lżą nie zwilżyło. Że tu wspomnę tylko chór husarzy polskich, powitanie domu rodzinnego pieśnią „Niechaj będzie pochwalony“, lub rzewną pieśń tenora pod zegarem, kuranta lub też chór śpiewający mazurą. Niezliczone są w tej operze piękności muzyczne, mianowicie w chórach. Dodajcie do tego libreto osnute na tle ojczystem, bo rzecz dzieje się w Polsce a osobami działającymi jest szlachta polska z czasów przedrozbiorowych, dodajcie stroje i zbroje polskie zastosowane do epoki, w której się rzecz dzieje, dodajcie wreszcie dobre dekoracye, świe-

Komedyanci życia.

POWIEŚ WEGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnej,

przełożył

G. J.....

TOM I.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15 i 17.)

Młoda para szła dalej ramię pod ramię pod rozłożystemi lipami.

Bo nie księżna, piękna jak rusalka i dumna jak królowa, była Leonowi patronką i aniołem stróżem, od którego wyczekiwał natchnienia, lecz biedne dziewczę, sierota!

— Widzisz, każdy mię ma za blazna. Zdaje się ludziom po prostu, że mają prawo do tego. Najwięcej zadrwił sobie zemnie własny mój ojciec. Nietylko przez to, że od lat dziecinnych kierował mię sobie na towarzysza blażństw własnych i formalnie zaprawiał mię do

Wydawnictwa Biblioteki kórnickiej.

(Prawa polskie Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, przełożone na język polski przez Świętosława z Wocieszyna Rok 1449. — Przedruk homeograficzny z Kodeksu Putaskiego wykonat A. Piliński. Nakład Biblioteki kórnickiej 1877 4to. — Prawa książąt mazowieckich przełożone na język polski przez Macieja z Różana. Rok 1450. Nakład Biblioteki kórnickiej.)

Zaledwieśmy wspomnieli o wydaniu Marcholta, Apocalypsy Reja i Statutu Wiślickiego z roku 1460, gdy drogo cenniejsze jeszcze dla historyi języka i prawa a zarazem cywilizacyi naszej, prawa polskie Kazimierza Wielkiego i Jagiełły, przełożone przez Świętosława z Wocieszyna roku 1449 i Prawa książąt mazowieckich z 1450, te Perły Puławskich zbiorów wyszły już w przepysznym oddruchu homeograficznym Pilińskiego.

Na widok tych wydań nie podobna się wstrzymać od podziwu i najwyższej wdzięczności dla tych, co nas niemi obdarzili. Żaden przedruk w świecie nie może zastąpić ani zrównać homeografii, która jest cudownym rozmnożeniem oryginału i czyni nam wrażenie jego. — Pod wszelkimi względami są to skarby drogie, nieocenione, które dopiero dziś zużytkowane zostaną wiel-

150-161, nadp. galicyjski —, czeski 150-162, węgierski 140-142 — marek z dworca płacono; na styczeń i styczeń luty — p. na wiosnę 155.50-155 m. p.
Grosch per 1000 kilo do gotowania 154-187, na paszę 138-153 m.
Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 124-130, stara 130-138 m. wedle gat. p.
Rzepak per 1000 kilo 330-360 marek.
Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek płacono.
Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 74. marek bez beczki — płać; — na styczeń 75 —, styczeń-luty 75 —, luty-marzec —, kwiecień-maj 75.3-4 m. p. maj-czerwiec — m. płacono.
Olj liniany per 100 kilo w miejscu 60 marek.
Olj skalny per 100 kilo w miejscu 45. marek.
Okowita per 100 w miejscu bez beczki 54.7-5 — m. płać. — na styczeń-luty 55.3-55 mar. płacono, luty-marzec —, kwiecień-maj 57.3-56.9, maj-czerwiec 57.4-57.2 — czerwiec 58.3-58.1 m. p. lipiec-sierpień 59.3-59 m. p.
Berlin, 22 stycznia. **Młaka** pszenna nr. 00 nr. 0 29.50-72.50, nr. 0 11 27.50-26.50 m.; rżana nr. 0 25.50-23.50 nr. 0 i 1 23 — 22 m.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalessière du Barry z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamiętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciąży, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie

dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy innymi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62474. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalessière usunęła zupełnie 18 letnie bólesci moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.
J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles.
Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalessière i nie cierpię już więcej na bóle w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszym zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wotmów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczone.
Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ercainville. Z astmy z częstym zaduszeniem zupełnie uleczone.

Nr. 64310. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wchu-

dnienia i hypochondri.

Nr. 75577. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamiętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojeniu uszow.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalessière jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy. Cena Revalessière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen. 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen. 12 ft. 28 Mr. 50 fen. Revalessière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen. 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen. 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd. Revalessière Biscuits 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyfistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u A. Pfuha aptecz O. Weiss, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania w dniu 24 stycznia 1877 r.

po południu o godzinie 4-tj.

Przedmioty obrad:

1. Rozszerzenie wodociągów miejskich.
2. Wybór członków rady ubogich.
3. Ustanowienie linii budowlanej dla nowego domu mieszkalnego i szpitalowego przy Główniejskiej ulicy.
4. Dotyczy statutu miejskiej kasy oszczędności.
5. Wyrównanie rachunków szkoły elementarnej za r. 1876.
6. Dito rachunków funduszu na zupy Rumfortskie za r. 1876/77.
7. Wybór przełożonego dla VII okręgu ubogich.
8. Wydzierżawienie nawozu zmianowego z ulic od 1 stycznia 1877 do 31 marca 1878.
9. Wybór członka do szacowniczej komisji podatku klasycznego z 4 i 6 okręgu.
10. Obsadzenie posady zwyczajnego nauczyciela przy szkole realnej.
11. Dotyczy ściągnięcia czynszu kanałowego ciągnącego na gruntach starego miasta Nr. 11-28.
12. Dotyczy wynagrodzenia płaconego gminie Winiary za należącej się udział w miejskim podatku od rzeki.
13. Utworzenie drugiego oddziału dla rysunków w tutejszej szkole przygotowawczej.
14. Wyrównanie rachunków z administracji pożyczki funduszu inwalidów na czas od 1 lipca 1874 do końca grudnia 1875.
15. Wybór komisji z 12 członków do oszacowania forensów na r. 1877/78 i wybór komisji reklamacyjnej z 6 członków na r. 1877/78.
16. Wybór przełożonego i zastępcy dla XIV okręgu ubogich. (498)

Steckbrief!

Wegen Diebstahls ist zu verhaften und in das hiesige Königliche Kreis-Gerichts-Gefängnis abzuführen, das Dienstmädchen Josephe Szafrańska, im Jahre 1840 zu Nieprusze Kreis Buk geboren, gross, kräftig, geht bauerlich gekleidet und zwar mit gross gebundenem, kariertem Kleide. (515)
Posen den 20ten Januar 1877.

Der Stats-Anwalt.

Księgarnia E. Calliera otrzymała co tylko i poleca

PAMIĘTNIKI

Jozefa hrab. Krasieńskiego

od roku 1796—1831

skreślone przez

Dr. Fr. Reutowicza.

Cena 5,00 M., z przesyłką pocztową 5,20 M.

Antykwarnia E. Calliera

poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryżkiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Przeglądu Poznańskiego

pojedynczych tomów lub zeszytów

Rubryceci dyczezi poznań-

skiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810

1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Rogalinskiego Józefa dz. p. n

Sztuka budownictwa na swoje po

rzadki podzielona. Poznań 1760

i Warszawa 1775.

Encyklopedyi powszechnej,

wyd. Orgelbranda, pojedynczych ze-

sztytów.

Kalendarzy wydawanych przed r

1800.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy

jéj, tom VII (ogólnego zboru tom XII

zawierający: Polska odradzająca się.

Dodatków do niej, porównanie trzech

konstytucji i Nowosiliów w Wilnie

1859.

Dla dzieci i młodzieży.

1. Śpiewy historyczne Niemce-

wicza 7 sgr. 2) Robinson 6 sgr.

Za nadesłaniem 12 sgr. w markach pocztowych

posyłają się 2 książki franko. 3)

Leniw Staś. 4) Pracowite

Pszczółki. 5) Macocha 6) Gry-

mańnica ukarana. Są to komedijki

dla dzieci po 6 sgr. za zeszyt, za 20 sgr. w

znakach pocztowych franko. 7) Niebo. 8)

Orzeł Biały. 9) Lech 10) Polowa-

nie. Są to gry po 2 sgr. egzempl. za 8 sgr.

franko. Za talara wszystkie te przedmioty

posyłam franko. (512)

J. Chociszewski. Poznań.

Wodna ul. Nr. 15.

Kolój

poznańsko-kluczborska.

Od dnia dzisiejszego poczynszy brana bę-

dzie na tutejszym dworcu od towarów prze-

syłanych koleją na stacjach kolei górnosła-

skiej i poza niemi, tylko jedna opłata 3 Mr.

za 1000 kilogramów. (516)

Poznań dnia 21 stycznia 1877.

Dyrekcya.

Z polecenia spadkobier-

ców po sp. Ksawerym Zak-

rzewskim upraszam wierzy-

cieli tegoż o zgłoszenie się

do mnie z pretensjami.

Jażdżewski

Rzeczni.

Egzamin

wolontaryuszów.

Pensya

Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.

Dr. Theile.

Krzyże

i inne nagrobki z marmuru,

piaskowca itd. pięknie i tanio się

wykonują i są zawsze w zapasie u

B. Loewenherz

nastp.

A. Schlesinger.

Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14

obok rejency. (79)

Mój wielki zapas szkockich i tutejszych

szekle polecam sprzedającym dalej tanio.

Izydor Busch

Plac Sapieżyński 2. (509)

Moritz Prinz

52 w Krotoszynie w Ryńku 52

(F. RADECKI)

połącza

wyborne gatunki piw

w butelkach jako to:

Kobylepolskie składowe

Kobylepolskie marcowe

Kobylepolskie czarne (Bock)

Tivoli

Tivoli marcowe

Wiedeńskie marcowe

Kulmbachera

Bawarskie z browaru pana Stocka

w Poznaniu (482)

Bawarskie z browaru Feldschloss

Grodziskie z browaru p. Bibrowicza

25 butelek po cenach hurtowych.

Szachownicze.

Z powodu zwinienia

mego składu

porcelany,

szkła

i galanteryjnego,

sprzedaję wszystkie artykuły po

znacznie niższych cenach.

Nathan Charig

(80) Rynek 90.

Gry szachowe.

Rękawiczki glancowane

A. Sudhoff we Wrocławiu.

(451) Weidenstrasse 31.

Choroby żołądka.

katar żołądka, hemoroidy itd. zdajda epiesny, radykalny środek leczniczy w uniwarsal-

nym środku Indian Peru. **Rosinie Coca**. Od wielu wieków w kraju jak i za

nie okazują skuteczności swoją racjonalnie z świeżej rośliny preparowane Sampsona

Coca. Pigulki Nr. 11 po 3 marki wraz z przepisem używania do nabycia przez **Mohre**

apoteke w Monacym i jej skład: w Poznaniu Dr. Mankiewicz, krol, apteka

nadworna; w Berlinie B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahemann, Schwanenapoteke,

Spandauerstr. 77; w Wroclawiu S. G. Schwarz Ohlaustr. 21; w Krolewcu pruskim

A. Brüning, Krumme Grube; w Lininie na Szlaku B. Richter. (112)

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa

pożyczkowo-zarobkowego

w Kościanie

odbędzie się w Kościanie dnia 29 stycznia r. b. o godzinie 1

po południu na sali p. Gąsiowoskiego. (503)

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie zebrania przez prezesa i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie porządku dziennego.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z całorocznych czynności za rok 1876, oraz podanie bilansu, strat i zysku.
- 5) Oznaczenie dywidendy za rok 1876.
- 6) Sprawozdanie Zarządu z prowadzenia ksiąg kasowych za rok 1876.
- 7) Wniosek o zmianę § 87 statutu spółki.
- 8) Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej i 1 do Zarządu w miejsce wylosowanych.
- 9) Wnioski członków.

Towarzystwo pożyczkowo-zarobkowe

dla powiatu kościańskiego

(Spółka zap.)

w zastępstwie prezesa Rady Nadzorczej B. Pawłowski.

RESURSA

kupców Polaków w Berlinie.

WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w sobotę dnia 27go b. m. w lokalu Zenniga pod Li-

pami Nr. 13. O liczny udział wszystkich członków uprasza

ZARZĄD.

Zakład urządz. wodociągów i fabryka wyrobów mosiężnych

St. Ofierskiego, Rynek 17

połącza się szacownej publiczności do zaprowadzania wodociągów, łazienek, wodotrysków, klozetów i pump

we wszystkich gatunkach, jako też wyroby mosiężne do gorzelni, browarów itd. Obicia mosiężne do drzwi i okien podług najnowszych

wzorów. Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają się pod gwarancją natychmiast. (513)

M. KARMOLIŃSKA

połącza się łaskawym względem Szacownej Publiczności do wykonywania

wszelkiej garderoby damskiej (180)

podług najnowszych modeli; długoletnie doświadczenie nabyte w kraju

i za granicą dają wszelką rekojmie, że podjęte prace sumiennie wy-

konwane będą. Jezuicka ulica Nr. 12, w kamienicy p. Dr. Au.

Okna kościelne, wszelkie reparacje szklarskie.

OPRAWĘ OBRAZÓW

i różne lustra jako i oprawione obrazy stosowne na podarki

połącza tanio

A. Hyrszfeld

Wrocławska ul. 21. (86)

Szklanki od 12 sgr. szkło tafle na pół białe 20 i 30 Marek.

Szacownej Publiczności polecamy nasz

zakład fotograficzny

i przez zdalnych malarzy urządzoną malarnię portretów.

A. i F. Zeuschnerowie

Wilhelmska ul. 25. (87)

HOGG, APTEKARZ, 2. RUE DE CASTIGLIONE, PARTZ JEDYNY PREPARATOR.

PILULE PEPSINE HOGG

PILULE Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zapobieżenia mu od wpływu po-

wietrza; zachowane tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu uszy-

skuteczność jego niezatopiona. — Pigulki Hogg przygotowywane są w trojaki sposób

1. PIGULKI HOGGA z CZYSTYM PEPSYNO przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorzkości,

wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żołądka.

2. PIGULKI HOGGA z PEPSYNO w połączeniu z żelazem od kwaszonem przez uodóród-

przebieg słabości żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są

wzmocniające.

3. PIGULKI HOGGA z PEPSYNO w połączeniu z lodanem żelaza niepodlegającym rozkła-

dowi, przeciw słabościom skrofulinowym, lymfatycznym, silyficznym i piersiowym.

PEPSYNA przez połączenie z żelazem i lodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan

żelaza wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogg sprzedają się je-

dynie we fiakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w apteczce Dra Mankiewicza. (17)

Pasy do maszyn

czemienne, parciane, gumowe.

Artykuły techniczne (152)

do maszyn, młynów, gorzelni, mączkarni

itp. jako to: wszelkie towary gumowe,

liny, drutowe, węże parciane, szkła do

kołków, pakunki, smarowniki, alczackie

kamienie, skóry na manchet i do pump,

skóry do szycia, krecone itd. polecają

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuicka ul. Nr. 1

Hotel pod białym Orłem

w mieście Ostrowiu, dawniej do p. Friebe-

teraz do Kuhn, należącej, urządzony z kom-

fortem, mający wyborną restauracyę, natych-

miastową usługę w niemieckim i polskim je-